

Kim dla mnie jest Jezus Chrystus?



Jezus Chrystus jest moim Zbawicielem. Oczywiście, jest Zbawicielem każdego, kto w Niego uwierzy i przyjmie Jego nauki. Ale tą decyzję każdy podejmuje indywidualnie, w swoim sercu. Dlatego mówię: Ja wierzę, że Jezus Chrystus jest moim osobistym Zbawicielem.

Bóg jest światłością. Jezus Chrystus jest drogą i bramą, która wiedzie do Ojca; i nie ma innej drogi – „nikt nie może przyjść do Ojca, inaczej jak przeze mnie”. Wiara w Jezusa Chrystusa jest jedyną drogą do zbawienia i do Boga. Tylko w Chrystusie i przez wiarę w Niego mamy nadzieję uczestnictwa w pierwszym zmartwychwstaniu – zmartwychwstaniu sprawiedliwych, nadzieję i obietnicę królowania z Chrystusem w Jego Królestwie, a wreszcie – życia wiecznego.

Jezus Chrystus jest naszą Świątynią – a my mamy być Jego kapłanami.

Chrystus jako jednorodzony Syn Boży, „zrodzony a nie stworzony” ma boską naturę.

Jest z Ojca – a więc ap. Jan mówi „a Bogiem było Słowo”. Mocą Ducha Bożego stanowi jedność z Ojcem. A jednak nie wywyższył się. Do końca okazał posłuszeństwo i wypełnił wolę Ojca – jedynego Boga. Chrystus powiedział: „jeden jest wasz Ojciec, Ten w niebie”, ale też powiedział: „kto pełni wolę Ojca mojego, który jest w niebie, ten mi jest bratem, siostrą i matką”. Powiedział, że każdy z nas musi się narodzić na nowo. Każdy z nas otrzymał szansę, by w Nim – w Chrystusie narodzić się na nowo. Zrodzeni zaś w Chrystusie, już nie jesteśmy tylko „stworzeniem” ale stając się braćmi i siostrami Jezusa Chrystusa, mamy prawo nazywać się dziećmi Bożymi i wyznać, że Bóg jest naszym Ojcem.

Dzięki Chrystusowi – Synowi poznaliśmy Ojca. Jezus jest naszym nauczycielem.

W ewangeliach oraz poprzez nauki apostołów uczy nas rozumienia i wypełniania woli Ojca. Wskazuje na najważniejsze przykazania – miłości, konieczność obrzezania serc i wypisania w nich Prawa Bożego. Uczy nas sprawiedliwości; nie tej ze świata – bożej sprawiedliwości.

Jest dla nas wzorem do naśladowania. Chrystus uczy nas wiary, pokory i całkowitego oddania się Bogu, zaufania do Ojca.

Był z nami od początku. Od początku uczestniczył w realizacji Bożych zamierzeń „wszystko przez Nie (Słowo) powstało a bez Niego nic nie powstało, co powstało”. To On przemawiał do nas przez proroków.

Chrystus jest Mesjaszem zapowiadany od wieków, przez proroków. Królem Izraela ale nie tylko ludu izraelskiego ale duchowego, nowego Izraela, w którym udział będą mieli wszyscy, którzy przez wiarę w Chrystusa stali się ludem Bożym, nowym Izraelem. To Chrystus powiedział „a ewangelia ta będzie głoszona po całej ziemi”, mówiąc „nie uważaj za nieczyste tego, co ja oczyściłem” umożliwił wszystkim ludom i narodom poznanie swego imienia i uczestnictwo w swojej chwale. Tylko dzięki Chrystusowi możemy dołączyć do „jednej owczarni”.

Po utracie praw przez świątynię, gdy opuściła ją Chwała Boża – Jezus Chrystus stał się naszą Świątynią. Będąc członkami Jego Kościoła jesteśmy członkami ciała Chrystusowego. Jesteśmy w Nim a On w nas. Do Chrystusa należą nasze serca i On w nich mieszka.

To Chrystus jest tym, który zmiążdży głowę węża i tylko z Nim, z Chrystusem możemy przeciwstawić się złu i zwyciężyć je. Dzięki Chrystusowi pokonany został szatan i każdy z nas w Chrystusie, tylko z Chrystusem – też może, i wygra z szatanem.

To Chrystus jest Barankiem, o którym mówi Abraham – „Bóg upatrzy sobie jagnię na ofiarę”. Jest Tym doskonałym, ostatecznym Barankiem, który zastąpił i przewyższył wszystkie dotąd składane ofiary „nie przyszedłem znieść prawa ale je wypełnić”. Jest Barankiem, którego sam Bóg ofiarował za nas, za nasze grzechy i dla naszego zbawienia. On wziął

na siebie wszystkie nasze grzechy i dał obietnicę wszystkim, którzy w Niego uwierzą. Jest tym Barankiem, którego widział ap. Jan zasiadającego na tronie Ojca. Jedynym sprawiedliwym, który ma moc złamać pieczęcie i otworzyć Księgi. Który będzie sędził narody.

Chrystus jest dobrym Pasterzem, który dba o swoje owce, zna owce swoje i one

go znają. Nie prowadzi swych owiec, za dobrym pasterzem owce same pójdą dokądkolwiek się skieruje. W obliczu niebezpieczeństwa nie porzuca swych owiec ale życie swe za nie oddał. Wróci po swoje owce „i wtedy je do siebie zabierze”.

„Chociażbym chodził ciemną doliną zła się nie ulękne” bo wiem, że Pan jest przy mnie. Wiem , że Chrystus żyje, w nim mam oparcie. W Chrystusie i z Chrystusem mam siły by przewycięzać zło, kłopoty, nie poddawać się troskom. W Chrystusie jest moje oparcie, mądrość, pomoc i moje siły. Wiem, że „choćby mnie opuścili ojciec mój i matka – to Pan mnie przygarnie”: wiem że On nigdy mnie nie opuści, zawsze będzie przy mnie.

„Wiem: mój Pan żyje”, wierzę, że jest moim osobistym Zbawicielem.

Mirosław M.